

Rada Ministrów wytyczyła zasady rewizji inwestycji

14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem przewodniczących prezydów wojewódzkich rad narodowych i miast wydzielonych. Tematem obrad było ustalenie kierunków i sposobów realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 30 czerwca br. w sprawie powszechnej rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji planu 5-letniego — na lata 1960—1965, oraz instrukcja sekretariatu KC PZPR w sprawie realizacji uchwał V plenum KC PZPR.

Zadania związane z realizacją tych dokumentów omówił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Stefan Jędrzychowski.

Zgon wicepremiera NRD

W środę w wieku 61 lat zmarł wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej do spraw jednoci Niemiec dr Hans Loch. Zgon nastąpił wskutek wylewu krwi do mózgu. Dr Hans Loch został niedawno na VIII zjeździe Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec ponownie wybrany przewodniczącym tej partii. (PAP)

Nowy premier Japonii

Według doniesień z Tokio, wczoraj zjazd rządzącej partii liberalno-demokratycznej dokonał wyboru nowego przewodniczącego partii, który równocześnie obejmie stanowisko premiera rządu japońskiego. Został nim Hayato Ikeda minister handlu i przemysłu w byłym rządzie premiera Kiszii. (PAP)

Woda opada

14 bm. o godz. 11 wobec stałego opadania wód na rzekach i potokach, w powiatach Bielsko i Cieszyń odwołany został alarm powodziowy. Zarządzono natomiast alarm dla pow. Będzin i miasta Sosnowca. Poziom wody w Czarnej Przemszy przekroczył bowiem stan alarmowy o 60 cm. Wobec wysokiego poziomu wody w górnym biegu Odry utrzymany został w dalszym ciągu alarm dla pow. Wodzisław.

W południowych powiatach woj. katowickiego jest już słonecznie. Woda opada tu i spływa wolno z zalanych pól i łąk. Znaczne szkody wyrządziła ona jednak na polach ziemniaczanych i zniszczyła łąk tysiące nieuprzątniętych kop siana. Na tereny zniszczone przez wylewy wyruszyły już pierwsze ekipy, które dokonują napraw. (PAP)

Powódź w CSR

Powódź, dotknęła także niektóre okręgi w północnych Morawach i środkowej Słowacji. Wody zniszczyły zasiewy, zerwały wiele mostów i uszkodziły autostrady. Ofiar w ludziach nie było. (PAP)

Przed wyborami w USA

John Kennedy kandydatem demokratów

Wczoraj zjazd nominacyjny partii demokratycznej wybrał senatora John Kennedy'ego kandydatem tej partii na prezydenta Stanów Zjednoczonych w nadchodzących wyborach prezydenckich.

John Kennedy ma w tej chwili 43 lata. Jest on najmłodszym kandydatem w historii Stanów Zjednoczonych do fotela prezydenckiego. Kennedy po ukończeniu col-

Demonstracja w Tokio

Z Tokio donoszą o nowej demonstracji antyrządowej. Demonstranci w liczbie kilkuset tysięcy wyruszyli w kierunku parlamentu oraz gmachów rządowych. W demonstracji brało między innymi udział około 12 tysięcy związkowców. (PAP)

Rada Ministrów wytyczyła zasady i kierunki dla wszystkich jednostek administracji państwowej i przedsiębiorstw uspołecznionych w zakresie przeprowadzenia powszechnej rewizji dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji planu 5-letniego oraz realizacji oszczędności inwestycyjnych. Winno to przynieść wygóspodarowanie oszczędności w kwocie 10—15 miliardów złotych bez uszczuplania zadań rzeczowych. Oszczędności te przeznaczone będą dla rezerwy planu.

Cała akcja będzie miała dwuetapowy charakter. Pierwszy etap którego zakończenie przewiduje się na 31 grudnia 1961 r., to rewizja założeń inwestycyjnych do końca 5-letki. Ustalony został również harmonogram prac w tym zakresie.

Następnie przewodniczący wojewódzkich rad narodowych wysłuchali informacji Ministra Spraw Wewnętrznych o realizacji zadań w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Stwierdzono, że akcja zapobiegania pożarom jest jeszcze niedostateczna, mimo wielkich nakładówłożonych przez państwo na te akcje, a wynoszących około 1 miliarda złotych rocznie, przeznaczonych m. in. na modernizację sprzętu pożarniczego, instruktaż dla ludności oraz akcję uświadamiającą.

Prezydii wojewódzkich rad narodowych zobowiązane zostały do zwrócenia szczególnej uwagi na problem walki z pożarami oraz do prowadzenia szeroko zakrojonej akcji zapobiegawczej. (PAP)

Z wizytą w Belwederze



13. VII. 1960 r. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze delegację Rady Najwyższej ZSRR. CAF — fot. Szyperko

Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
piątek, 15 lipca 1960

Cena 50 gr
Nr 168 (5116)

Rusza Czyn Lipcowy

Wielkopolskie załogi odpowiadają na apel partii

W odpowiedzi na list Komitetu Wojewódzkiego Partii do Konferencji Samorządu Robotniczego wielkopolskich zakładów pracy „Stomil” zgłosił następujące zobowiązania, podjęte zarazem dla uczczenia zbliżającego się 40-lecia istnienia Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

„Stomil” odpowiada

Załoga oddziału pasów klinowych, pracująca w czasie postoi zakładów dla zaopatrzenia rynku — postanowiła do końca bm. dać dzienną produkcję pasów o 1000 sztuk większą od zaplanowanej. Ta sama załoga zobowiązała się wykonywać, począwszy od sierpnia, o 3.000 pasów dziennie więcej, niż w pierwszych miesiącach roku.

W ślad za załogą oddziału pasów klinowych poszli robotnicy innych komórek produkcyjnych. Oddział galwanizacji

dostarczy w lipcu o 20.000 detali gumowo-metalowych więcej, natomiast w następnych miesiącach o 50.000 więcej miesięcznie niż zaplanowano. Podobne zwiększenie produkcji staje się możliwe dzięki wydajnej poprawie jakości wytwarzanych fabrykatów oraz wzrostowi wydajności pracy.

Łączna wartość robocizny, zaoszczędzonej przez brigady remontowe działu głównego mechanika sięga sumy 130.000 zł. O 2 dni wcześniej ukończy się naprawę wielkiego kalandra, remonty na oddziale bolnym wulkanizacji przysię się o 1 dzień, wytłaczarki nitkowe będą zdolne do o dwa dni wcześniej nowano.

W związku z listem PZPR, załogi poszczególnych oddziałów produkcyjnych „Stomila” nadal zgłaszają zobowiązania. (pż)

Kolejarskie słowo

Trudno wymienić wszystkie zobowiązania podjęte przez kolejarzy okręgu poznańskiego. Każde wiąże się z produkcją, oszczędnością materiałów, poprawą wskaźników techniczno-ekonomicznych, czy lepszą obsługą pasażerów. Zobowiązania w sumie wyrażają się kwotą, przekraczającą już 4 miliony złotych.

15 pracowników Wagonowni Ostrowi założy wodociąg przy torach do mycia wagonów osobowych na stacji Jarocin. Drużyny parowozowe Od-

ziału Trakeji w Ostrowie obniżą zużycie węgla.

Pracownicy wydziału montażu rozjazdów w Kolejowych Zakładach Maszyn i Sprzętu Drogowego we Franowie podwyższą wykonanie planu w lipcu o 1 proc. Kolo Stowarzy Inżynierów i Techników Komunikacji w tych samych Zakładach uruchomi aparat do badania trwałości metalu, metodą Brinella. Wartość tego zobowiązania — 25.000 zł.

Budowlani — miastu

Dla uczczenia Święta 22 Lipca pracownicy Poznańskie go Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 1 postanowili skrócić cykl produkcyjny do końca roku o 5 dni. To zobowiązanie pozwoli na oddanie przed terminem 344 izb mieszkalnych, a wygóspodarowanie 5 dni przyniesie dodatkową wartość

Wła uroczystość

legi, logy, chowem. odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Aka 1.815 st. Medycznej w Warszawie Polświacemu obecnie w Polku Radiowej sławy lekarzowi i uczoneму, profesorowi i urologii i neurochirurgii uniwersytetu McGill w Montrealu — prof. dr Wilderowi G. Penfieldowi.

Na uroczystość przybył prezes PAN — prof. dr. Tadeusz Kotarbiński oraz liczni przedstawiciele lekarskiego świata naukowego stolicy. Obecny był także ambasador Kanady w Polsce — Gordon H. Southam. (PAP)

Ostatnie przygotowania

Telefonem od specjalnego wysłannika

Grunwald przygotowuje się na przyjęcie 100 tysięcy gości z całego kraju w dniu 17 bm. Trwają jeszcze ostatnie prace wykończeniowe, organizacja przypominające Międzynarodowe Targi Poznańskie...

Poza Pomnikiem Grunwaldzkim, gotowy jest również piękny amfiteatr, w którym dokonywano wczoraj próby

produkcji — milion pięćset tysięcy złotych, która pozwoli na lepsze zabezpieczenie robot zimowych.

Dwa miliony z ZNTK

Tyle wynosi wartość czynu lipcowego, który zgłoszono u kierownictwa zakładów w ciągu pierwszych dni podejmowania zobowiązań w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu.

Wydział parowozowy wykona 3 naprawy awaryjne oraz jedną naprawę średnią do końca bieżącego roku.

Dział napraw średnich przeprowadzi poza planem naprawę parowozu i rekonstrukcję tendra oraz wykona nową lokomotywę spalinową.

Wydział wagonów osobowych przeprowadzi 8 napraw rewizyjnych i po jednej naprawie wagonu osobowego i bagażowego. Ponadto wybuduje do końca roku nowy wagon służbowy. (Wartość około miliona złotych).

W czynach społecznych 6 brigad ZMS-owskich wykonano różne prace wartości 62 tysiące złotych. (jk)

Nowi profesorowie UAM

Rada Państwa powołała nowych profesorów w szkołach wyższych. Między innymi na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu powołano: na Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi dra Wacława Skuratowicza, na Wydz. Prawa — dra Jana Wąsickiego, na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii — dra Wacława Wójciaka. (PAP)



wytrzymałości. Pod amfiteatrem trwają prace wykończeniowe Muzeum Grunwaldzkiego. Historyczne freski w „podziemiach” są już gotowe.

Młodzież ze zgrupowania centralnego w Mielenie (wszystkie organizacje młodzieżowe z każdego województwa) wko pywała wczoraj słupy z chorągwiami, które otoczą Wzgórze Grunwaldzkie.

W Stębarku, tuż koło Wzgórze Grunwaldzkiego, trwają prace wykończeniowe przy urządzeniu wielkiego zakładu gastronomicznego. Na oko można ocenić, że będzie to restauracja-gigant. Niestety, bliższymi szczegółami nie mogę służyć, ponieważ odpowiednich informacji może udzielić tylko resortowy wiceminister, który — rzecz zrozumiała — nie był na miejscu osiągalny.

Mieczysław Haliński



Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Klitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fielesiewicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Biłos.

Gorzki smak wolności

Na marginesie wydarzeń w Kongo

Trudne i tragiczne są pierwsze dni wolności Republiki Kongo. Zaledwie przebrzmiały radosne wiaty na cześć zdobytej, po latach kolonialnej niewoli niepodległości, już nadebrały burze i zawieruchy. Przez szereg dni — wobec napływających z Konga wielu, często sprzecznych z sobą informacji — trudno było zorientować się w faktycznym przebiegu wydarzeń, rozgrywających się w tym, egzotycznym kraju.

Wiech — Jubilatem

W związku z przypadającą 30 rocznicą pracy pisańskiej Stefana Wiecheckiego, popularnego Wiecha — Polska Agencja Prasowa zwróciła się do Jubilatów z prośbą o garść wspomnień. Ponieważ, jak wiadomo, Wiech rozpoczął działalność felietnisty od reportażu z sali sądowej — tematem wspomnień jest ta dziedzina jego pracy.

Tytułem próby posłano mnie do sądu grodzkiego. Nadałem się. Tam to wśród podsądnych i świadków poznałem wspaniałe prototypy panów Piecyka, Walerego Wątróbski i sporej galerii innych. Ich kunsztowne, pełne świetnych metafor mowy w obrobie własnej, lub zeznania składane w charakterze świadków żywcem prawie przenosiłem na papier. Wydrukowane w gazecie zyskiwały sobie dość licznych zwolenników.

Grzebiąc się we wspomnieniach ujrzałem oczami duszy przedwojenny sąd grodzki, zwany przez jego klientów najczęściej greckim. Mieścił się on zazwyczaj na którymś tam piętrze zurykłej kamienicy czynszowej w paru pokojach z kuchnią. Salą posiedzeń był zazwyczaj stołowy pokój ostatnich lokatorów, połączony z ich była sypialnia przez burzenie ścian. Gabinet sędziego mieścił się w eks-pokoju dziecinym, albo tak zwanym saloniku, w kuchni mieścił się wózek.

Stamtąd to podczas najgorętszych czasów rozpraw wdzierał się na salę sądową zapach smażonych przez panią wózną befsztyków z cebulką albo pieczeń z buraczkami. Skutkiem czego sąd pospiesznie zarządzał przerwę i udawał się „na naradę”, a strony z adwokatami do pobliskich zakładów gastronomicznych.

Te intymne warunki lokalowe sprawiły że przewoźnik pozabawiony był przeżyciem wszelkiej pompy i nacechowania sporą dozą familiarności.

Korzystali na tym nie-szczęśliwcy, na których głowy miał spaść miecz sprawiedliwości. Cała machina odwetu społecznego łagodziła. Niektórzy sędziowie pogłębiaли jeszcze tę atmosferę. Był jeden taki, który mówił do podsądnych przeważnie po imieniu. Wyglądało to mniej więcej tak. Stawał przed sądem niejaki Kazimierz Miętki, oskarżony o pobicie sąsiadki Agnieszki Kropidłowskiej.

— No i cóż panie Kazimierzu, słyszał pan co tu się o panu mówiło? Czy to możliwe? Taki przystojny, dobrze wychowany młody człowiek z młotkiem rzuca się na kobietę?

Pan Kazio kręci się niespokojnie, czerwieni, wreszcie mówi:

— Tak mnie się wyrwało, proszę Sądu Wysokiego.

— No ja rozumiem, że mu-

100 tys. turystów w woj. szczecińskim

Około 100 tys. turystów odwiedziło już w bieżącym sezonie woj. szczeciński. Przez Szczecin przewinęło się ponad 500 wycieczek.

Obok Szczecina celem wycieczek są także Świnoujście i Międzyzdroje jak również coraz częściej Stargard. Jak się oblicza Świnoujście odwiedziło tego lata już dwukrotnie więcej turystów niż w sezonie ubiegłorocznym. (PAP)

Gospodarka dla wszystkich

Spółród zaproponowanych przez V plenum zmian w strukturze wydatków inwestycyjnych przyszłej 5-latki, wiele dyskusji wywołuje fakt „okrojania” programu budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Spróbujmy więc omówić tę sprawę nieco szerzej.

Jeśli wytyczne III Zjazdu partii po stulowały budowę 2 milionów izb mieszkalnych w miastach, to obecnie, na skutek konieczności zwiększenia inwestycji przemysłowych, zakłada się budowę 1,8 mln. izb. Warto jednak przypomnieć, że nawet ten zmniejszony plan jest o 50 proc. wyższy od realizowanego w bieżącej 5-latce. Dla przykładu: jeśli w bieżącej 5-latce wybudowaliśmy w woj. poznańskim 54.000, a w Poznaniu 28.200 izb, to odpowiednio liczby na lata 1961—65 już po ich skorygowaniu wynoszą: 33.000 i 44.500 izb. O żadnym regresie nie może być więc mowy!

Taniej znaczy więcej

Z drugiej strony biorąc, budownictwo two mieszkaniowe jest jedną pozycją w inwestycjach, dla której ustalono tylko limit finansowy. To

Pierwszym symptomem nadciągającej burzy był bunt wojsk kongolańskich przeciwko białym oficerom. Trzeba od razu wyjaśnić że w tubylczej armii wszystkie funkcje oficerskie pełnili wyłącznie Belgowie. Żołnierz murzyński, niezależnie od stopnia wykształcenia, lat służby czy wiedzy wojskowej, mógł zajmować stanowisko tylko podoficera. Taki stan rzeczy pozostał również po oficjalnym proklamowaniu niepodległości Konga.

PIERWSZY BÓJ

I właśnie przeciwko tej dyskryminacji panującej w armii, rozgorzał pierwszy bój. Rzecz warta podkreślenia, że bunt w armii nie miał nic wspólnego z dążeniem do zemsty; nie był krwawym porachunkiem z dotychczasowymi ciemiężcami. Czarni żołnierze odmówili po prostu posłuszeństwa białym dowódcom i po burzliwych demonstracjach wyznaczili termin ich usunięcia.

Wkrótce po tym, wśród białych kolonizatorów wybuchła panika. Kto żył chronił się pod opiekunckie skrzydła ambasady i gotował się do ucieczki. Do Brukseli, Lizbony i innych miast zaczęli przybywać uciekinierzy z Konga. Dlaczego uciekali? Co było powodem paniki? Nie było przecież wrogich wystąpień Murzynów przeciwko białym, nie doszło do żadnego pogromu. Cała ta pałapa — jak podkreślały namiętnie depesze — obierała nie d. niesprawdzonych poz. G. Kto je rozsiewał, ja-żelom miały służyć?

Żywiście, w Brukseli i innych stolicach zaczęły podnosić się głosy o konieczności obrony życia i mienia Europejczyków. Formowano pośpiesznie oddziały ekspedycyjne i przetrucano je do Konga.

BUNT KACYKA

Wreszcie parę dni temu potomek królów plemiennych Czomba — proklamował Katangę, będącą jedną z prowincji Konga, niezależnym państwem, zwracając się jedno cześnie do Belgii z prośbą o pomoc finansową, polityczną a przede wszystkim wojskową. Jednym z pierwszych posunięć samowładnego premiera Katangi było mianowanie belgijskiego oficera spadochroniarza naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Rozpoczęła się zbrojna interwencja Belgii.

W stolicy — Leopoldville i w innych miastach Konga, zaczęli łądować spadochroniarze. Doszło do krwawych potyczek z wojskami kongolańskimi, które, nie przygotowane do walki, wycofały się w pobliską dżunglę.

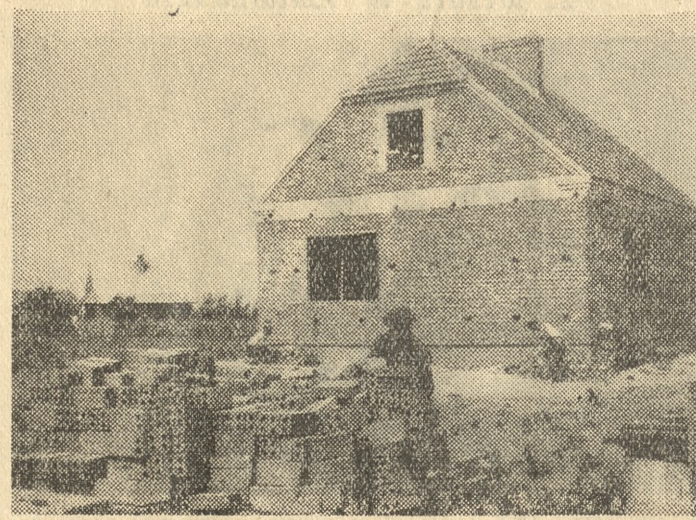
OSKARŻENIE

Wśród opublikowanych został komunikat rządu kongolańskiego, podpisany przez prezydenta Kasa Vubu i premiera Lumumbę, oznajmiający, iż rząd Konga wysłał do sekretarza generalnego ONZ telegram protestujący przeciwko zbrojnej agresji belgijskiej. „Faktyczną przyczyną zaburzeń w Kongo są prowokacje kolonialistów... Oskarżamy rząd belgijski o dokładne i rozmyślne przygotowanie odcierania się Katangi. Jest ono wynikiem sołku imperialistów, powieranych przez niewielką grupę przywódców lokalnych. Druzocaca większość ludności Katangi sprzeciwia się odcieraniu tej prowincji od Konga, co oznacza w praktyce kontynuację reżimu kolonialnego”.

W OBRONIE KONGA

Postawiony w obliczu wojny z Belgią rząd nowego, stawiającego pierwsze kroki państwa, zdecydował się na wezwanie pomocy wojskowej małego sąsiada — Ghany. Przeciwno agresji na młode państwo zaorotestował również Związek Radziecki, którego oświadczenie w tej sprawie opublikowała wczorajsza prasa. Jednocześnie zwołana wczoraj Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję wzywającą Belgię do natychmiastowego wycofania wojsk z terytorium Konga.

Feliks Biłos



CAF — fot. Gręda

3 minuty rozmowy z Stefanem Stuligroszem

Wracamy zadowoleni po pięknym tournée

Wczoraj rano powrócił do Poznania z podróży artystycznej po Rumunii i Bułgarii Chór poznańskiej Filharmonii. Na dworcu przeprowadziliśmy krótką rozmowę z kierownikiem artystycznym zespołu — Stefanem Stuligroszem.

— Jakie ogólne wrażenia przywozi Pan z miesięcznego tournée po Rumunii i Bułgarii?

— Wracamy pod wrażeniem nadzwyczajnej gościnności i serdeczności, która towarzyszyła nam przez wszystkie dni pobytu w obu krajach. Była to jedna z najpiękniejszych podróży chóru.

— Czy zna Pan już recenzje rumuńskie i bułgarskie z występów poznańskiego zespołu?

— Tak, zebraliśmy je skrzętnie i znajdują się w posiadaniu Filharmonii. Są entuzjastyczne. Lepszych nie można sobie wymarzyć.

— W jakiej formie wrócił do Poznania Pański zespół?

— Jesteśmy wszyscy bardzo zmęczeni. Daliśmy — jak Wam wiadomo — 20 koncertów w ciągu jednego miesiąca. Każdy koncert w innym mieście. Teraz potrzebujemy przede wszystkim wypoczynku.

— Dziękujemy za wywiad i życzymy wielu wspaniałych

sukcesów na „Jesieni Warszawskiej”.

— Dziękuję również i chciałbym przy okazji podziękować na łamach „Głosu” tym wszystkim naszym sympatykom, którzy nadesłali nam listy i gratulacje.

„SZLAKIEM JAGIEŁŁY”

Grunwald

Trzy są Grunwaldy. Jeden — to państwowe gospodarstwo rolne. Tuż za dawną siedzibą dziedzica w zaroślach ukryty ementarz. Odnajdując grób ostatniego dziedzica — Krzysztofa Witkowskiego, zmarłego w 1900 roku. Poprzednio pochował żonę z Tienmannów i jedynego syna Ulberta. Przypominają mi się wielkopolskie rodziny ziemiankie Sierakowskich i Radolińskich. Jedna i druga wyparła się polskiego narodu, uważali się za Prusaków; ci ostatni przyjęli tytuł książąt von Radolin i byli właścicielami Jarocina. Czyżby i w Grunwaldzie było to samo zjawisko? A może to tu mieszkał ów jagiełłowy przewodnik Jan, który tedy prowadził wojska?

Rugi Grunwald ciągnie się przy świeżo wybudowanej drodze. Po obu jej stronach gospodarstwa uporządkowane jak na wielkie święto.

Trzeci Grunwald — to łagodne wzgórze. W tej chwili zdobyła je młodzież i ta od gór, i ta od Szczecina, i Lublina. Śpiewa tu także nasz zespół „Wielkopolska”. Miasto namiotów, popisów artystycznych, narań, konferencji, dyskusji.

Nad tym Grunwaldem pałatronej pomnik w kształcie starostwańskiego posagu Światowida, przy nim garść preporców stalowych z 17 herbami ziem, biorących udział w bitwie z wia-rołomnym Zakonem. Te emblematy zrobili uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kościanie.

Stoimy długo na terenie największej bitwy Średniowiecza, stoczonej 15 lipca 1410 r. i mimowoli przypominają się obraz Matejkowski i opis Sienkiewiczowski. (Jh)

Śladem „ukrytych” mieszkań

znaczy, że jeśli za pieniądze przeznaczone na 1,8 mln. izb potrafimy zbudować 50 czy 100.000 izb więcej — „cięż finansowych” dokonywać się nie będzie! Postanowiono, iż oszczędności w tej dziedzinie Skarb Państwa przejmować nie będzie. Pozostaną one u tego kto je uzyskał — z przeznaczeniem na dalsze mieszkania.

Czy są możliwości wybudowania za tę samą ilość pieniędzy większej liczby mieszkań?

Tak, i to bardzo duże. Na przykład:

Poważne rezerwy tkwią w gospodarce terenami uzbrojonymi. Przede wszystkim nie należy ich przeznaczać pod budownictwo niskie, indywidualne. Uzbrojenie i wykup gruntów pochłaniają bowiem co roku pokątną sumę środków finansowych budownictwa. W Poznaniu np. pod tym względem wiele zaniedbano, ale i wiele można jeszcze uratować.

Z całym rygorem należy przestrzegać normatywu powierzchni budowlanych mieszkań, szczególnie w budownictwie spółdzielczym i prywatnym, lecz także i w zakładowym. Każdy ponad normatywny metr kwadratowy

powierzchni w mieszkaniu — obojętnie, kto i z jakich środków je buduje — automatycznie ogranicza ilość materiałów i możliwości zwiększenia budownictwa. Szereg przykładów z Poznania, Kalisza, Witkowa itd. świadczą, że nie jesteśmy w tym względzie bez grzechu.

Nie jesteśmy bez grzechu

Przykład poznański bloku przy ul. Kosińskiego (narożnik Prądyńskiego) wskazuje także, jak duże rezerwy tkwią w racjonalnym rozplanowaniu wnętrza. Z nadmiernego metrażu klatki schodowej, dałoby się tam wykreślić małe mieszkanie. Cztery piętra — cztery mieszkania.

Masę materiału pochłaniają nadal zbędne ozdóbki, podobnie, jak balkony, które balkonami nie są...

Najbardziej „deficytowymi” materiałami, ograniczającymi wielkość całego budownictwa, są (i długo jeszcze nimi będą!) elementy wykończeniowo-instalacyjne: armatura centralnego ogrzewania, wanny itp. Jeśli chcemy ominąć te trudności i budować więcej, to warto, wydaje się wrócić do pieców kafilowych w niektórych blokach, szczególnie w małych miastach; warto chyba budować studnie, wypo-

sażone w silniki — zamiast kilometrów ciągnąć rury wodociągowe; zamiast wianien długich — instalować krótsze, siedzące lub natryski. Zmniejszą się przez to i koszty i trudności materiałowe.

Takie i inne nie wymienione tu rezerwy tkwią w sposobie projektowania i wykończania mieszkań. A rezerwy w planowaniu wykonawstwa i w samym wykonawstwie?

Te są, bodajże jeszcze większe i łatwiej dostrzegalne.

To jest nienormalne

Nie należy wątpić, iż wtedy, przy odpowiednim pokierowaniu i zachęceniu załóg budowlanych, koszt 1 izby — który już dziś waha się w Wielkopolsce w granicach 43—53 tys. zł — spadnie poniżej tej, dolnej granicy, że ujawni źródło rezerw ludzkich i materiałowych, dziś niechętnie przez wykonawców odsłaniane.

Sumując w tym rachunku potencjalne rezerwy, tkwiące w projektowaniu, organizacji, technice i wykonawstwie — kto wie, czy nie dorachujemy się odnow, dwustu tysięcy izb?...

Piotr Chojnacki

GRUNWALD 1410 – 1960

Ta rocznica ma szczególną wymowę. Spina ona jak kłamię okres dziejów od początku potęgi Polski Jagiellonów po nasze dni, których dorobkiem — być może nawet niezbyt jasno uświadamianym sobie w powszeźnym życiu — jest wcielenie wielu grunwaldzkich tradycji w praktykę polityczną szesnastolecia Polski Ludowej.

Zwycięstwo nad Zakonem Krzyżowym zapoczątkowało wzrost znaczenia politycznego Polski w piętnastowiecznej Europie. Zwycięstwo nad tymi, którzy mienili się — i mienią (vide kanclerz Adenauer) — spadkobiercami krzyżacko-pruskiej idei parcia na wschód, otworzyło przed zniszczonym wojną i okupacją Państwem Polskim drogę do należnej mu historycznie pozycji na mapach politycznych i gospodarczych świata.

ODRABIANIE SZANS

Polska Jagiellów odrabiała szanse państwa pierwszych Piastów, zmarnowane przez okres rozbitcia dzielnicowego. Polska Ludowa, w nowych warunkach społeczno-ustrojowych, przy nowym układzie sił na świecie, podjęła się odrobnić dziesięciolecia zacofania, konsekwencje wieku niewoli narodowej i międzywojennych lat dwudziestu, zakończonych biologicznym i ekonomicznym wyniszczeniem narodu przez hitlerowski okupant. I w jednej i w drugiej sytuacji historycznej punktem wyjścia było odparcie i rozbitcie przeciwnika, dążącego do całkowitej zagłady Państwa Polskiego. Są to najprostsze z narzucających się tu porównań. Analogie historyczne sięgają jednak głębiej.

Jagiellów, przygotowując się do ważnej rozprawy z Krzyżakami, prowadził długotrwałą i przewidującą politykę sojuszy, wzmacniających siłę obronną państwa, zjednoczył się ze wszystkimi, którzy byli zainteresowani w rozbięciu krzyżackiej potęgi. Zawarł unie z Litwą, zapewnił sobie poparcie silnej ruskiej republiki, zawarł przymierze z hospodarem moldawskim, zyskał poparcie militarne z Czech, nawiązał nawet porozumienie z chanem tatarskim, którego lekka jazda niebłaha potem odegrała rolę w grunwaldzkiej potyczce. Mając wroga na zachodzie, stał się przeciwnikiem, zjednoczony z całym niemal wschodem.

KONIEC OSAMOTNIENIA

Rzecz charakterystyczna: we wszystkich późniejszych rozprawach dziejowych Polska nie potrafiła zapewnić sobie tak potężnego poparcia sojuszników w kręgu swych najbliższych sąsiadów, w o-

parciu o naturalną wspólnotę celów politycznych. Późniejsze, po jagiellońskie dzieje — aż do dni wrześniowych 1939 roku — wykazują, że do rozpraw z każdym zasadniczym, najbardziej zagrażającym nam wrogiem, szliśmy zawsze osamotnieni, skłóceni z sąsiadami, oderwani od najbliższych potencjalnych sojuszników, a sojuszy szukaliśmy w państwach całkowicie niezainteresowanych w naszej sprawie.

Przypomnijmy najbliższy naszej pamięci rok 1939, kiedy do wojny z hitlerowskimi Niemcami szliśmy po uprzednim zadrażnieniu stosunków z sąsiadem północnym (Litwą), po wrogim akcie wobec sąsiada południowego (Czechosłowacji), po odrzuceniu pomocy, oferowanej nam przez Związek Radziecki. Sojuszników szukaliśmy natomiast w Anglii (oddzielonej morzem i tysiącem odrębnych interesów) oraz Francji, nie kwapiącej się do wojny, Francji, z którą wypadało się kontaktować ponad terytorium wroga!

TRADYCJA SOJUSZY

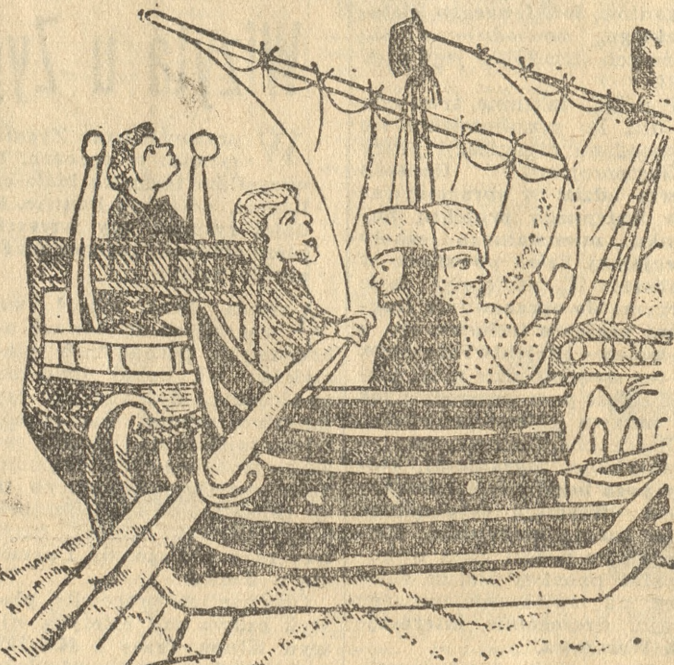
Lata wojny działalność Polskiej Partii Robotniczej i powstałego w ZSRR Związku Patriotów Polskich zmieniły ten stan rzeczy w sposób zasadniczy. W rok 1945 wkroczyliśmy, nawiązując do zapomnianej przez pięć wieków tradycji grunwaldzkich sojuszy. W oparciu o nie witaliśmy zwycięstwo i wolność. One też stały się jednym z zasadniczych zrębów politycznych Polski Ludowej. Są trwalsze od wskazanych przez historyczne tradycje: wynikają nie tylko ze zbieżności politycznych koniunktur, zakorzenione są we wspólnocie ideowej i ustrojowej. Są szersze: w liczbie sojuszników mamy cały obóz socjalizmu od Łaby po Ocean Spokojny. W liczbie sojuszników mamy pierwsze wyzwolone z ducha pruskiego imperializmu pokojowe państwo niemieckie, Niemiec — Republikę Demokratyczną, stanowiącą zapórę przeciw rewizjonistycznym zachciankom adenauerow-

skich spadkobierców krzyżactwa. Wrogi znajduje się — trzeba sobie to uświadamiać — nie za historyczną Odrą, lecz za Łabą.

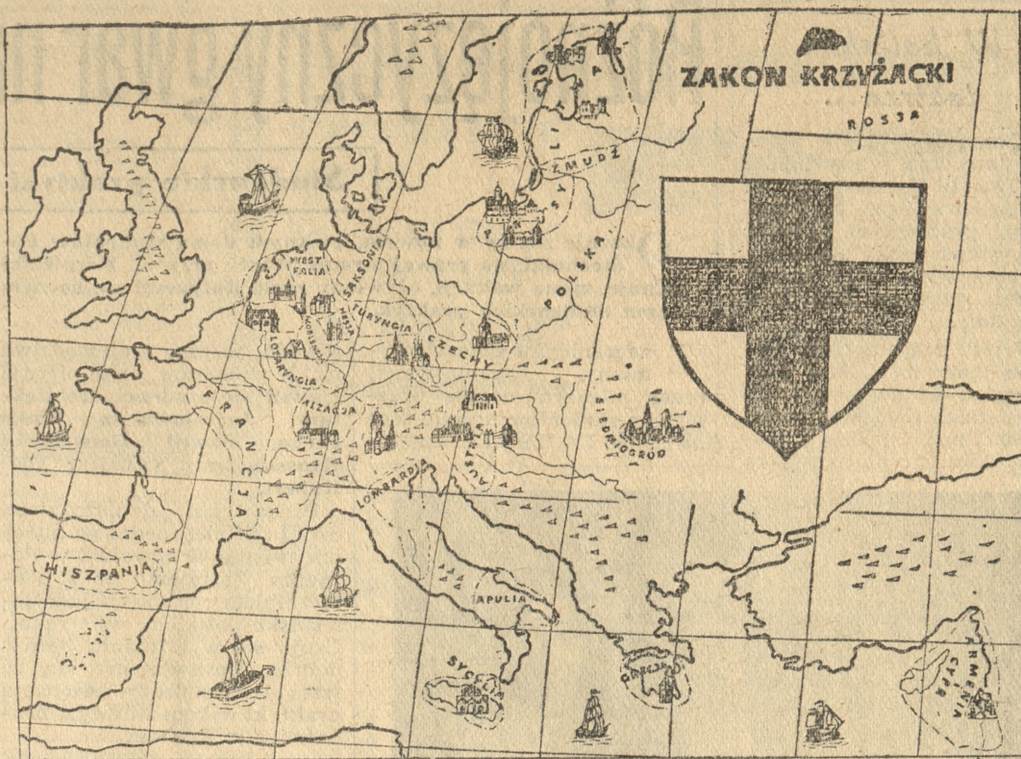
PERFIDNE PLANY

Wagę naszych sojuszy wymownie podkreślają opublikowane ostatnio przez NRD rewelacje byłego majora Bundeswehry Brunona Wiznera, który zbiegł do Niemiec Wschodnich. Wizner stwierdza, że kierownictwo Bundeswehry, opracowując plany agresji, która mu się marzy przewidywać w pierwszej fazie skłócenie ze sobą Polski, Węgier, Czechosłowacji i NRD oraz każdego z tych państw ze Związkiem Radzieckim. Rzecz ta, w kontekście poruszonych tu spraw — nie wymaga chyba komentarzy. Nieważni Krzyżacy z NRF wyciągają tu wyprowadzki wnioski z historii, zapominają jednak o wnioskach ostatecznych, które powinny im nastręczyć takie fakty, jak Grunwald i koniec ostatniej wojny.

Zygmunt Koczorowski



Historia powstania Zakonu Krzyżackiego datuje się od 1198 r. — kiedy to niemieccy szpitalnicy w Jerozolimie organizując opiekę dla rannych niemieckich uczestników wypraw krzyżowych, przekształcając się w rycerski Zakon Krzyżacki. A o rycina z 1187 r. przedstawiająca rycerzy krzyżowych udających się do Palestyny.



Mapka ilustrująca wzrost potęgi krzyżackiej. W r. 1239 — 2000 braci zakonnych dysponowało już wielkimi majątkami i zamkami. W r. 1309 było rozrzuconych po całej Europie (poza Prusami i Inflantami) 17 prowincji krzyżackich i 26 komturii.

Za granicą o Polsce

SUKCES POLSKIEGO PAWILONU W CHICAGO

Prasa amerykańska oraz dzienniki i czasopisma Polonii amerykańskiej poświęciły wiele pochlebnych artykułów polskiemu pawilonowi na Międzynarodowych Targach w Chicago. Nawet niezbyt przychylny Polsce „Dziennik Chicagowski”, omawiając „Dzień Polski” na Targach, pisał:

„W pawilonie polskim zgromadziła się cała niemal Polonia chicagowska, z dumą przysłuchując się pochwałom przedstawicieli innych narodowości amerykańskich. I rzeczywiście nie zwykła różnorodność eksponatów naszego pawilonu budzi ogromne zainteresowanie publiczności”.

BRITYJSKI PROFESOR PORÓWNUJE

Dr. B. W. Bowden, który kieruje manchesterskim „College of Science and Technology”, obliczył na łamach fachowego pisma „Universities Quarterly”, że w Anglii na milion mieszkańców przypada 1,815 studentów, podczas gdy w Polsce — 5,060, a w Związku Radzieckim — 10,060. Brytyjski profesor pisze z goryczą:

„Polska jest małym krajem, który bardzo ucierpiał podczas wojny... Jednakże

ludność, która jest nie o wiele większa od połowy naszej (angielskiej), utrzymuje tam o 50 proc. więcej studentów uniwersyteckich niż u nas”.

Wczasy nad Wartą

Pięknie położoną miejscowość letniskową — Borek nad Wartą (woj. zielonogórskie) — przejął w użytkowanie KW Związku Młodzieży Socjalistycznej w Łodzi, który przeprowadził adaptację i remont budynków, basenu kąpielowego i zaplecza gastronomicznego. Jeszcze w tegorocznym sezonie przyjadą na wypocinek do Borka młodzież robotniczą i żołnierzy zakładów przemysłowych. (ZAP)

108,89 złotych za dniówkę

Spółdzielnia produkcyjna w Kornicy (pow. raciborski) uzyskała za 1959 r. najlepsze wyniki w skali wojewódzkiej. Dniówka obrachunkowa wyniosła 108,89 zł a czysty zysk z 1 ha wyraża się kwotą 7398 — zł. Istniejąca od dziesięciu lat spółdzielnia skupia 31 rodzin. Każda z nich zarobiła w ubiegłym roku po ponad 44 tys. zł. (ZAP)

W skali kraju i rodziny

Gdyby o pomyślności i prężności narodu stanowiło tempo, w jakim wzrasta jego liczebność, jakże świetlana przyszłość by nas oczekiwała!

Okres wyrównywania strat biologicznych po wojnie, w którym zawiera się szczególnie wiele małżeństw i w którym szczególnie wiele dzieci przychodzi na świat, trwa w Polsce bez mała dwa razy tak długo jak w zachodniej Europie, bo aż do 1955 r. Ba, nawet w okresie 1960—65, kiedy to w wiek najbardziej sprzyjający rozrodczości wkraczają najmniej liczne wojenne roczniki kobiet — też zachowamy przodujące miejsce. Według prognoz demografów przyrost naturalny w Polsce będzie wtedy wynosił tyle, co we Francji, Wielkiej Brytanii i we Włoszech łącznie. Słowem Polska bije bezprzecenne rekordy, jeśli chodzi o tempo przyrostu naturalnego. Tylko że...

Tylko, że dla przykładu, ani Hiszpania nie obrasta w dostatki i siłę dzięki wysokiemu przyrostowi naturalnemu (13,1 proc.), ani Szwecja nie ubożeje i nie chyli się ku upadkowi przy niskim przyroście naturalnym (4,7 proc.).

Pół miliona rocznie

Przekornie przytoczona na wstępie teza, podobnie jak i pełne gorącej wiary twierdzenie, że skoro „Bóg daje dzieci, to da i na dzieci” należy raczej do sfery metafizyki.

Operujmy faktami. Globalna produkcja rolnictwa wzrosła w latach 1949—1958 o 30 proc.

— Nie zauważyliście aż takiego skoku, opierając się na własnych domowych doświadczeniach?

— Słusznie. W przeliczeniu na jednego mieszkańca produkcja ta podniosła się bowiem tylko o 5,6 proc. W

tym samym krótkim czasie przybyło przecież około 5 milionów obywateli.

Gdyby tempo przyrostu ludności utrzymało się na poziomie przedwojennym, to znaczy 1 proc., spożycie artykułów rolnych i nie tylko rolnych, mogłoby się podnieść dodatkowo o 10 proc.

Obecnie produkcja rolna ma wzrastać szybciej niż w poprzednim dziesięcioleciu — o 4,2 proc. rocznie. To dużo. Ale przy zachowaniu dotychczasowego tempa przyrostu naturalnego nadal efekty w przeliczeniu na głowę ludności będą bardzo skromne. Wysoki import zboża pozostanie koniecznością.

A teraz z innej beczki. W 1950 r. na jedną izbę przypadło średnio 1,5 osób. Przez 10 lat z wielkim wysiłkiem wybudowano w Polsce 2,3 mln. izb, ale zagęszczenie wzrosło do 1,72.

W nadchodzącym pięcioleciu, mimo pewnych ograniczeń, na budownictwo mieszkaniowe przeznaczają się niemałe środki — ponad 19 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych. Przybędzie nam znów 1,8 mln. nowych izb, a przy oszczędnościach w projektowaniu i wykonawstwie może jeszcze więcej. W 1965 r. wskaźnik zagęszczenia będzie jednak jeszcze wynosił około 1,6 osoby na izbę. Przyczyna? Znowu wysokie tempo przyrostu naturalnego.

Dla wszystkich

A przecież chleb i dach nad głową nie wyczerpują jeszcze zagadnienia. Dla szybko przybywających obywateli trzeba myśleć o szkołach (narzekamy, i nie bez racji, na trzyznanową naukę), o lecznictwie (narzekamy na kolejki w przychodniach i szpitalach), o budownictwie komunalnym, o usługach społecznych i kulturalnych.

No, a przede wszystkim trzeba myśleć o wzroście produkcji tak wysokim, by zaspokoić nie tylko coraz ambitniejsze, ale i gwałtownie rosnące potrzeby. Przyspieszone zwiększanie produkcji wymaga przyspieszonego przyrostu inwestycji, a to z kolei rzutuje na bieżący poziom spożycia. Z tym kompleksem spraw wiąże się jeszcze niezwykle istotny problem nowych miejsc pracy.

Na ostatnim Plenum KC PZPR zwrócił na to uwagę Władysław Gomułka. Dane przez niego przytoczone nasuwają pewne refleksje. W latach 1950—1959 nakłady na stworzenie jednego stanowiska pracy w przemyśle wahały się w granicach około 200 tys. zł. Na tę względną tanią złożyło się wiele czynników właściwych dla początków industrializacji.

A więc — inwestycje

Nasz przemysł wyrósł z powijaków i wkroczył w okres, kiedy jego rozbudowa staje się coraz bardziej skomplikowana, wymaga coraz wyższych nakładów. Np. koszt nowego stanowiska pracy w kopalniach węgla brunatnego, w elektrowniach, w hutach, w chemii, w zakładach mechanicznych itd. oscyluje średnio wokół 300 tys. zł.

Wysokość tej sumy raz jeszcze uświadamia, jakiego rodzaju wysiłki narzuca gospodarce narodowej tempo przyrostu naturalnego.

Jakie więc nasuwają się wnioski? Nagromadzone tu fakty mają służyć do zobrazowania sytuacji, z której nie wszyscy i nie zawsze w pełni zdają sobie sprawę. Z tej zaś sytuacji wynika konieczność przystosowania tempa przyrostu naturalnego do naszych konkretnych warunków i możliwości. Innej drogi doprawdy nie ma.

Franciszka Borowicz



Wbrew warunkom umowy z Konradem Mazowieckim i jego następcami — chciwy Zakon Krzyżacki grabił i niszczył ziemie polskie. Reprodukacja obrazu W. Gersona przedstawia Krzyżaków w Wielkopolsce.

Fot. (3) — CAF

W kaliskim teatrze...

Sezon 1959/60 dla aktorów oraz pracowników w Teatrze Kaliskim im. W. Bogusławskiego, był bardzo pracowitym. Toteż wszystkich czeka zasłużony wypoczynek, który trwać będzie od 1 sierpnia do 6 września.

Przed rozpoczęciem urlopu teatr w Kaliszu daje przegląd ciekawszych sztuk z ostatnich dwóch sezonów. Publiczność będzie mogła zobaczyć interesujące



przedstawienia „Uciekla mi przepióreczka” — St. Zeromskiego, „Marię Stuart” — J. Słowackiego, „Uczeń diabła” — G. B. Shaw, „Rosmersholm” — H. Ibsena, „Maskaradę” — M. Lermontowa i „Pierwszy dzień wolności” — L. Kruczkowskiego.

Dla udogodnienia, teatr wprowadził sprzedaż zniżkowych kartonów na 3 przedstawienia po 13 zł.

Po urlopie w Kaliszu wejdzie na scenę „Pierwszy dzień wolności” grany z dużym powodzeniem cały czerwiec w obiekcie po okolicznych miasteczkach.

Na zdjęciu scena z „Maskarady”.
Fot. — Grażyna Wyszomirska

Wielkopolskie drużyny najlepsze

W IV Ogólnopolskim Rajdzie Pieszym Spółdzielczości (od 15 do 20 czerwca) na trasie: Beskidy — Gorców — Pień — wzięły udział drużyny ze wszystkich województw w kraju. Między innymi znalazło się 8 drużyn reprezentujących spółdzielczość pracy zrzeszoną w WZSP — Poznań.

Kierownictwo Rajdu przyznało puchar przechodni WZSP Poznań. Pierwsze miejsce zajęła drużyna składająca się z pracowników WZSP i spółdzielni — Poznań, drugie — młodzieżowa drużyna Kaliskiej Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej, a trzecie — Spółdzielnia Pracy „Projekt” także z Kalisza. (an)

Wyniki konkursu w Krzesinach

W dzielnicowym konkursie zespołów muzycznych i śpiewaczy w Krzesinach, z okazji 5-letniej działalności tamtejszego Koła Śpiewaczego im. Kurpińskiego wzięły udział — 3 orkiestry i 5 chórów.

Pierwsze miejsce zdobyła orkiestra Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych, drugie orkiestra Zakładów Metalurgicznych „Pomel”. Wśród chórów — Koło Śpiewackie „Kurpiński” w Krzesinach. Drugie miejsce zajął chór Koła Śpiewackiego „Dudziarz” z Szczepankowa, trzecie Koło Śpiewackie „Surzyński” z Głownej.

Nagrody i dyplomy ufundowane zostały przez Wydział Kultury Prezydium RN m. Poznań i Komisję Koordynacyjną Kultury przy Prezydium DRN Nowe Miasto. Wręczenie nagród nastąpi 11 bm. (an)

Różnojęzyczny gwar na Kórnickiej

Studenckie praktyki

Okazuje się, że w nowym, pięknym domu studentów Politechniki, po prawej stronie Warty przy ul. Kórnickiej panuje, mimo wakacji, ożywiony ruch. Rozpoczął się bowiem sezon studenckich praktyk.

Z zagranicy, w ramach wymiany, organizowanej przez międzynarodową organizację studentów uczelni technicznych, I.A.E.S.T.E., przyjeżdża do naszego województwa ok. 20 studentów. Jako pierwsi pojawili się studenci architektury, Jugosłowianin Vinko Perko, Szwed Hans-Bertil Hansson oraz Szwajcar Ulli Hubert.

Perko jest dyplomantem. Swą praktykę spędza na budowie osiedla Grunwald I w Poznaniu. Zastajemy go z podrecznikiem rozmówek jugosłowiańsko-polskich w ręku... Czuje się w Poznaniu bardzo dobrze. Dowiadujemy się, że trzej jego koledzy odbywają praktyki w kopalni węgla brunatnego w Koninie.

NAUKA W „MIASTOPROJEKCIE”

Hanssona, roześmianego, przystojnego drągala, odnajdujemy na którymś tam piętrze drapacza poznańskiego „Miastoprojektu”. Tutaj, na miejscu, korzystając z uprzywilejowanej z-cy dyrektora inż. Jana Wellengera i opiekuna praktykantów, inż. Ignacego Zielenackiego, dowiadujemy się bliższych szczegółów jego praktyki.

Podobnie jak inne, trwa ona 60 dni. Po zaznajomieniu się z zasadami organizacji pracy „Miastoprojektu”, Hansson bierze udział w opracowywaniu wstępnego projektu budynku mieszkalnego szkoły specjalnej, która powstanie w Kaliszu. W następnej fazie otrzyma do opracowania fragment projektu technicznego, a na końcu — projektu roboczego. W ten sposób będzie mógł poznać całość prac, prowadzonych w naszym „Miastoprojekcie”.

Rzecz charakterystyczna — praktykant z zagranicy, który poza bezpłatnym mieszkaniem otrzymuje stypendium, żyje bardzo oszczędnie. Dlaczego? Po prostu chcą wykorzystać pobyt w Polsce również na zwiedzenie naszego kraju. Szczególnie interesuje ich Warszawa.

WIELU Z KRAJU

W Domu Studenckim przy ul. Kórnickiej mieszka także wielu praktykantów z uczelni krajowych. Na przykład: 47 uczniów Państwowej Szkoły Morskiej (handlowej) z Gdyni, z działu mechanicznego, a więc tego działu, który kształci przyszłych oficerów-mechaników. Nie więc dziwnego, że przyjechali do Poznania, by na miejscu, u „Cegielskiego”, zaznajomić się z budową silników okrętowych.



Kosze na pokaz

Do sklepu wikliniarskiego przy ul. 27 Grudnia 12 nadeszły dwa „Arge” piękne, wietnamskie kosze do papieru. Cóż z tego, skoro ich nie można kupić. Właściciel nie może, ale... cztery od razu w cenie 110 zł za komplet.

Personel sklepu, mimo najszerzej chęci, nie jest w stanie sprostać życzeniom klientów, którzy odchodzą zawiedzeni. Przecież nie kupią i nie postawią w rogach pokoju czterech koszy. Tymczasem gustowne komplety leżą sobie spokojnie w kącie, a kierownik sklepu p. Józef Niedbala jest bezradny, gdyż dyrekcja „Arge” nie udzieliła mu na interwencję konkretnej odpowiedzi. Nie jest upoważniony do przeceny.

O ile nam wiadomo, istnieje odpowiednia komisja cen, do której może zwrócić się wspomniana dyrektorka o rostrzygnięcie tej sprawy. (emp)

wych. Praktykę swą spędzają przy pracach montażowych silnika, a także przy jego kontroli technicznej. Uczniowie szkoły parują w pięknych mundurach, otoczeni surową, ale ojcowską opieką nauczyciela szkoły i kierownika praktyk, p. J. Kalisza. W ogóle — zakłady „Cegielskiego” ściągają rok rocznie wielu praktykantów szkół technicznych nie ma z całego kraju.

Przy ul. Kórnickiej zakwaterowała się również 11-osobowa wycieczka bułgarskich inżynierów i studentów Instytutu Mechanizacji Rolnictwa z Russe. Spędzą oni u nas kilkanaście dni na zaznajomieniu się z produkcją Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych oraz z pracą wielkopolskich POM-ów.

To dopiero początek... Przez cały lipiec i sierpień dom przy ulicy Kórnickiej tętnić będzie zgłolem wakacyjnym życiem.

Krzysztof Monikowski

W pracowni plastyka

Wizyta u Zygmunta Sałaty

W pracowni pana Zygmunta jedna rzecz jest symptomatyczna: w pracach, które powstają przeważa przede wszystkim technika białocarna, grafika. Drzeworytnictwo, linoryt, praca na kanwie, której tworzywem jest linoleum, daleki rysunek, czy wreszcie tusz lawowany; oto techniki, które stanowią „czarną magię” artystycznego warsztatu Zygmunta Sałaty.

Artysta brał udział we wszystkich wystawach okręgowych poznańskich artystów; jak dotąd żadnemu ze złożonych drzeworytów czy innych „technik” nie odmówiono miejsca na ścianach salonów wystawowych. Zygmunta Sałata w ciągu minionych 10 lat przedstawiał swój dorobek plastyczny już cztery razy: trzy razy w Poznaniu i ostatnio w Turku.

Obecnie ten pracowity artystyk czuwa nad estetyką witrzyn Klubu Prasy i Książki, nad etalazem bardzo niekiedy ciekawych wystaw okiennych, przeznaczonych dla przechod-

Studium dla nauczycieli rolnictwa

W Kaliszu powstaje z nowym rokiem szkolnym 2-letnie Studium Nauczycielskie, które będzie miało na celu przygotowanie sił pedagogicznych dla szkół przysposobienia rolniczego, 2-zimowych szkół rolniczych, a także techników. Daje ono półwyższe wykształcenie zawodowe. Nauka stacjonarna. Przy Studium pięknie wyposażony internat.

Jak nas poinformował w imieniu Kuratorium mgr E. Kołowski, nauczyciele po maturze mogą składać podanie wraz ze świadectwami dojrzałości i lekarskim oraz metryką urodzenia, opinią szkoły, 3 fotografiami, życiorysem i wnioskiem o stypendium do kancelarii Studium, Kalisz, Zubrzyckiego 13. Bliższe informacje — tel. 27-52.

Egzaminy wstępne obowiązują z przedmiotów kierunkowych, gdy ktoś wybiera się na rolnictwo, to składa egzamin z zakresu średniej szkoły rolniczej, lub ogólnodziej. Poza tym są jeszcze takie kierunki jak: filologia polska, roboty ręczne i rysunki. Z ciekawych przedmiotów do wyboru można wymienić: pedagogikę z historią wychowania, psychologię, higienę, maszynoznawstwo rolnicze, agronomię społeczną, lektoraty języków obcych, biologię, fizykę, chemię i inne.

Studium kaliskie jest pierwszym tego rodzaju w województwie, a drugim w kraju po Białymstoku. Oprócz internatu ma nowoczesnie wyposażone sale wykładowe i pracownię, np. agrobiologiczną, mechaniczną i gospodarstwa domowego. Absolwenci Studium mogą też w przyszłości zdobyć pełne wykształcenie wyższe. (emp)

Z okazji 22 lipca imprezy, zabawy, występy

Z okazji Święta 22 Lipca w różnych dzielnicach Poznania, jak również we wszystkich powiatach województwa poznańskiego, odbędą się imprezy, koncerty, występy zespołów artystycznych i zabawy. W tym roku gospodarzami imprez w Poznaniu będą prezydium dzielnicowych rad narodowych. Nad całością czuwać będą Wydziały Kultury — miejski i wojewódzki.

Organizacja „Dni Młodości”, które również przypadają od 22 bm. do 24, zajmują się KM ZMS.

W przeddzień Święta Odrodzenia odbędzie się o godz. 17,30 w auli UAM uroczysty koncert w wykonaniu solistów i orkiestry Państwowej Opery im. St. Moniuszki. Przed rozpoczęciem koncertu okolicznościowe przemówienie wygłosi przewodniczący Prezydium RN m. Poznań — Franciszek Frąckowiak.

Tego samego dnia na Stadjonie im. 22 Lipca popisywać się będzie Reprezentacyjny Zespół Wojska Polskiego z Warszawy. Wstęp na koncert bezpłatny.

Imprezy i zabawy odbywać się będą 22 bm. na Malcie od

od godz. 15 do 24, nad Rusalką (14 do 22), w Parku Kasprzaka (10 do 20), na Łęgach Dębskich (16 do 22), na placu przy al. Stalingradzkiej (18—24), w Parku Zwycięstwa — al. Reymonta (18 do 23), w parku przy ul. Albańskiej (19 do 23), w Fabianowie (19 do 23) oraz na Ławicy (19 do 23).

Na Malcie zobaczymy imprezy sportowe, występy zespołu ludowego z Włoszakowic i Zespołu Pieśni i Tańca „Łowicz”. Częściowe przekazywanie do użytku miejsc wypoczynkowych nad Rusalką połączone między innymi z występami różnych zespołów, pokazami gimnastycznymi i zabawą taneczną.

W sobotę warto zobaczyć imprezy nad Rusalką od g. 17 do 22, w Parku Kasprzaka (16 do 21) na Łęgach Dębskich (17 do 23), na pl. Wielkopolskim (16 do 24) i przy al. Stalingradzkiej (17 do 19), gdzie również zorganizowane będą zabawy dla dzieci. Tego samego dnia o g. 19 w auli UAM odbędzie się koncert radzieckich artystów. W programie — tańce, muzyka i śpiew w wykonaniu artystów z Leningradu, Wilna i Tartu.

W niedzielę od godz. 14 do 22 nad jeziorem Malta można wziąć udział w festynie, organizowanym przez Komitet Koordynacyjny SFBS — Nowe Miasto i kółka rolnicze z Poznania. Wyścigi kajakowe i pokazy pływackie zobaczymy nad Rusalką w g. od 16 do 18, a następnie występy Zespołu Pieśni i Tańca z Międzychodu. (an)

INFORMUJEMY

Oddziałowa Komisja Turystyki Kajakowej PTT-K organizuje od 15 bm. do 31 sierpnia br. dwutygodniowe spływy kajakowe na trasach: Raduni, Siupi, Łubawy, Drawy, Czarnej Wody i Gwdy. Zgłoszenia przyjmuje Komisja Kajakowa w Klubie Turysty PTT-K, Stary Rynek 89/90, w poniedziałki w godz. 19—20.30.

Od 15 bm. „Targowiska” uruchamiają sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego w kioskach na placu targowym, ul. Kościelnej. Na targowisku tym odbywać się będzie również handel płodów rolnych z wozów.

Koło Miejskie PTT-K organizuje 17 bm. wycieczkę na trasie: Stęszew — Łódź — Osowa Góra. Zbiórka na Dworcu Zachodnim o godz. 7.30 z biletem do Stęszewa, wyjazd o godz. 8.06.

USMIECHNIJ SIĘ!



Bez słów

(Humor zagraniczny)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika finansowego, inwentaryzatorów, kierowników stoisk, magazyniera opakowań, oraz kierowcę z I kat. prawa jazdy — przyjmie zaraz Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu, ul. Lampego 14. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. I ptr., pokój 5. K4843

Państwowe Gospodarstwo Rolne Niechód, poczta Niechód, pow. Leszno — przyjmie do prac polowych 2 rodziny z posytkami w charakterze robotników stałych oraz 10 pracowników samotnych sezonowych. Mieszkanie zapewnione, dla samotnych stołówka i mieszkanie. Szkoła, sklep GS, kościół, autobus na miejscu. Zgłoszenia kierować pod podanym adresem. K4842

Państwowe Gospodarstwo Rolne (gospodarstwo wieloobiektywne) poszukuje do swych zakładów pracowników fizycznych, stałych, do grupy polowej oraz oborowych i pracowników do obory. Mieszkania zapewnione. Światło elektryczne, kościół, szkoła, autobus i sklep spółdzielczy na miejscu. Płace zgodnie z UZP. Zgłoszenia kierować: Państwowe Gospodarstwo Rolne w Gierczycach, poczta Rychtal, powiat Kępno. K4840

Kalkulatora do kosztorysów wynikowych z praktyką w budownictwie na dobrych warunkach zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4846.

Inżyniera mechanika ze znajomością obróbki kół zębatych zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4851.

Księgowego względnie st. księgowego zaangażujemy zaraz. Warunek: średnie wykształcenie. Osobiste zgłoszenia wraz z wnioskami i życiorysem pod adres Poznańskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych. Poznań, ul. Ratajczaka 44. K4853

Inż. mechanika lub technika mechanika do Działu Kooperacji przyjmą Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” Poznań, ul. Starego Kadr 18. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Z. P. Gum. „Stomil”. Poznań, ul. Starego Kadr 18. K4860

Starszego księgowego na samodzielne stanowisko przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Konieczna praktyka w rozliczaniu kosztów oraz znajomość typowego planu kont. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4861.

Towaroznawcę branży tekstylnej zatrudni Włodzka Hurtownia Tekstylna w Poznaniu, ul. Wolności 3, IV ptr. Wymagane kwalifikacje zgodnie z zarządzeniem nr 29 MHW z dnia 26. II. 1957 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K4869

Inżyniera ze specjalnością mechanizacji rolniczej z praktyką na stanowisko kierownika maszyn doświadczonego, pracownika z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych, kierowniczej hali maszyn, maszynistki, słusarzy — zatrudni natychmiast Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, Starego Kadr 31. K4874

Dnia 12 lipca 1960 r. zmarł, w wieku lat 69, Senior naszej Spółdzielni, śp.

Marcin Dudek
mistrz - mechanik,
z Obornik Wlkp.
długoletni członek Rady Nadzorczej.
Spółdzielnia traci wzorowego i aktywnego członka.
„CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!”
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godzinie 17 z kościoła św. Józefa w Obornikach.
Rada Nadzorcza Zarząd Pracownicy
Rzemieślniczej Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu
„Mechaników” w Poznaniu, ul. Wielka 21
K4947

Dnia 12 lipca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, śp.

Kazimierz Żmudziński
Przeżywszy lat 57.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA I RODZINA
5710g

Dnia 13 lipca 1960 r. zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i wierny przyjaciel, najukochańszy mój brat, nasz ojciec, szwagier, wujek i zięć, przeżywszy lat 47, śp.

Hieronim Figaszewski
oficer rez. WP.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, ulica Grunwaldzka 86.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, rodzeństwo i rodzina
5713g

Praca

Pomocnik fryzjerski męski, pierwszorzędna siła, na bardzo dobre warunki zaraz potrzebny. Pompa, Czarnków. 5092g

Pomoc domowa zaraz potrzebna z pełnym utrzymaniem, 1 dziecko. Ogrodnictwo Grzelka, st. Zalasewo k. Swarzędza. 5659g

Uczni przyjmie „Automatyzacja”. Poznań-Jeżyce, ul. Janickiego 22. 5573g

Nauka

Kursy biurowości (2-letnie) o pełnym zakresie nauki przygotowującej do nauki. Zapisy przyjmują: Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 5224g

Kursy pisania na maszynie (nowoczesna metoda) organizują: Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 5589g

Kupno

Politylen różne kolory kupię. Kosmowski, Poznań, Stalingradzka 39. 5498g

Kupię samochód osobowy „Skoda” 1101, 1102. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5581g.

Zużł. wiskopieczowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5615g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne poleca: Szczepan-ska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 3989g

Cegielnia Bystrzyca Kłodzka, Osiedle 15, telefon 533. Sprzedaje cegły klasy 150. D. Cena loco plac 950 zł, każda ilość. 4515g

Snopowiażki Deering, stan dobry, 25 zębów, tanio sprzedam. Niemier Ireneusz Kleszczewo, pow. Środa Wlkp. 5343g

Wytaczarkę do cylindrów ze szlifierką sprzedam. Szolomicki, Gniezno. Mieszka I 31. 5405g

Siatkę parkanową sprzedam. Poznań, Kolejowa 39, warsztat. 5545g

Sprzedam pokój stołowy, tapczan, fikus, Lange. Da-leka 6 m. 4. 5548g

Sprzedam przyczepę — wywrotki, wały korbowe, głowice ciągnika „Deutz” oraz ciągnik „Lanz Bulldog”. Makowski, Milanówek, Polesie 10. K4914

Wielka — psa 5-miesięcznego, okaz sprzedam. Dolski, tel. 74, dzwonić godz. 18—24. 14805g

Dnia 13 lipca 1960 r. zmarła, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i ukochana siostra, śp.

Anna Konieczna
z domu Prentka.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W smutku pogrążeni
MAŻ I RODZINA
Poznań, Jackowskiego 19, m. 24. 5793g

Dnia 12 lipca 1960 r. zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

Kazimierz Żmudziński
kierownik produkcji.
W Zmarłym straciłmy wzorowego, sumiennego i oddanego pracownika oraz serdecznego koleżę.
„CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!”
Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja
POZN. RESTAURACJI DWORCOWYCH
W POZNANIU
K4907

Dnia 13 lipca 1960 r. zmarł śp.

Hieronim Figaszewski
kierownik Działu Zbytu.
W Zmarłym straciłmy długoletniego, wysoko cenionego wzorowego kierownika, dobrego pracownika, lubianego i cenionego kolegę człowieka całym sercem oddanego Zakładowi.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu w Junikowie.
„CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!”
Rada Zakładowa Załoga Dyrekcja
POZNANSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU
PIEKARNICZEGO
K4908

TECHNIKUM MECHANICZNE ZAOCZNE
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 352/360 (Dębice)
telefon 549-78

OGŁASZA ZAPISY na rok szkolny 1960/61 na następujące wydziały:

1. Technologia obróbki metali skrawaniem
2. Eksploatacja i naprawa samochodów.

Nauka w Technikum Zaocznym trwa 5 lat (10 semestrów) i odbywa się bez odrywania ucznia od zakładu pracy.

Po ukończeniu Technikum absolwenci otrzymują tytuł technika i mają prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Technikum, czynny we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 8—15, w środy i soboty — od godz. 12—19.

Dyrekcja Technikum K4911

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dwie nowe opony 500×16. Słowackiego 12 m. 1. 5551g

Sprzedam pianino marki „Hintze” piętą metalową. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5553g.

Sprzedam maszynę do szycia. Barczewski, Róża-16 m. 23. 5554g

Sprzedam prasę do prasowania słomy i siana, wia-zanie na drut, bale 50 kg. Kasperczak, Chodzież, tel. 311. 5555g

Sprzedam motor Deutz 18 KM, mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5556g.

Sprzedam maszynę „Luc-nik” krawiecka, nowa. Wawrzyniak 33 m. 8. 5557g

Kasę pancerną, wykonaną Bernard Polskiej, korzysztne sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5560g.

Sprzedam „Moskiewicz” typ 402 i bagażówkę oryginalną. Poznań, Chłapowskiego 25. 5563g

Sprzedam korzystnie motocykl „Pannone”. Poznań, Makowa 7 m. 2 (Dębice). 5566g

Sprzedam rower damski rowy, ul. Śławska 5 m. 9. 5572g

Samochód „Opel” półciężarowy 150 kg nośność w dobrym stanie tanio sprzedam. Środa Wlkp., Kościuszki 39 tel. 539. 5575g

Mleczko pszczele gwarantowane poleca Zakład mgr. Jabłońskiego, Jan-kowo, pow. Gniezno. 5576g

Lożale

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, samodzielne parter na pokój kuchnia samodzielne do II ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5543g.

Panna pracująca poszukuje spiesznie pokoju, może być wspólny. Zapłać z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5549g.

Kupię pokój z kuchnią, dobrze zapłać. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5552g.

Dnia 13 lipca 1960 r. zmarł nagle śp.

Feliks Szura
lekarz weterynarii.
W Zmarłym straciłmy najdroższego męża, kochanego tatusia i zięcia.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA Z CORKAMI I RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 18 z kaplicy cmentarnej w Szamotu-lach. 5745g

Dnia 12 lipca 1960 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mój mąż, nasz ojciec, syn, brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

Franciszek Nowak
b. powstaniec Wlkp., uczestnik walk o Cytadellę.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
O bolesnej stracie zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
5754g

Spokojny urlop
ciągłość
gry
ZAPEWNI CI
ABONAMENT
„Koziołków”



Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Farmaceutyczna im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Fabryczna 31, telefon 21-70 — ogłasza przetarg na wykonanie parkanu przy budynku mieszkalnym w Poznaniu, ul. Palacza 124/126. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Opis techniczny i rysunki można oglądać w Spółdzielni w godzinach od 9—12. Termin wykonania robót: sierpień — październik 1960 r. Oferty w zabezpieczonych kopertach składać należy w terminie do dnia 25 lipca 1960 r. W dniu 1 sierpnia 1960 r. o godzinie 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K4912

Woj. Przeds. Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział I w Poznaniu, ul. Przemysłowa 11 — ogłasza przetarg na wykonanie prac malarskich w około 22 pomieszczeniach biurowych. Termin wykonania prac: 31 VIII. 1960 r. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zarejestrowane przedsiębiorstwa prywatne. Termin składania ofert: 7 dni od ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w 3 dni po terminie składania ofert. Bliższych informacji udzieli administracja. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta. K4900

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie ogłasza przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej na światło i siłę w budynku administracyjnym w Jarocinie przy ul. Wojska Polskiego 11. Termin wykonania robót do dnia 15 września 1960 r. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa do wglądu w Prezydium PRN w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, pokój 40. Oferty należy składać w załakowanych kopertach do dnia 26 lipca br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lipca br. godz. 10.00 w siedzibie zleceniodawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K4888

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Chelmońskiego 10. 5589g

Panna lat 24, wykształcenie średnie, posiadająca gotówkę, pozna kawalera (właściciel nieruchomości mile widziany). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5482g.

Młoda, przystojna panna, wyższe wykształcenie, pracująca, niebieska, pozna odpowiedniego pana, kawalera od 24—36 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5509g.

Kawaler inteligentny pozna pannę lat 34 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5514g.

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do budowy sieci wodn.-kan. i gazowej w ul. Galla, zamyka się z dniem ogłoszenia w/w ulicę dla ruchu kołowego. K4887

Wielebnemu Duchowieństwu, Cechowi Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników, Krownym, Znajomym, Przyjaciółom, Kolegom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Józefa Skiminy
za złożone wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu oraz liczne wieńce i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa ZONA Z CORKAMI
5571g

Dnia 12 lipca 1960 r. zmarł śp.

Franciszek Nowak
aktywny członek naszej Spółdzielni.
Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 lipca br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Rada Nadzorcza Zarząd Pracownicy
Rzemieślniczej Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu
Metalowców w Poznaniu
5779g

Pęd do mechanizacji

Kółka rolnicze przed Zjazdem

W przededniu II Wojewódzkiego Walnego Zjazdu Delegatów Związku Kółek Rolniczych chcemy omówić najważniejsze problemy tej organizacji chłopskiej, skupiającej jedną trzecią gospodarstw indywidualnych w Wielkopolsce. Do 2319 kółek należało bowiem na koniec czerwca 65.656 członków, a 593 Kola Gospodyń Wiejskich zrzeszały 11.889 kobiet.

Dlaczego tak mało?

Nie jest to powód do nadmiernej radości, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dwie trzecie chłopów pozostaje poza sferą zorganizowanego działania i ma z tej racji zmniejszone szanse produkcyjne. W woj. poznańskim, najwcześniej do kółek wstąpili gospodarze średniorolni i więksi, zwłaszcza w pierwszym roku powstawania organizacji kółkowej, kiedy to 80 proc. właścicieli gospodarstw powyżej 20 ha uznało za stosowne wstąpić do kółek, a małorolnych tylko 13 proc.

Czyżby nie odczuwali potrzeby? Sytuacja ta nie ulega zmianie w następnych 2 latach, dopiero rok 1959 i obecny przyniosł pewną poprawę, jednak zaledwie 18 proc. gospodarzy małorolnych należy do kółek.

Tam, gdzie jest wyższa kultura rolna, a więc na wsi leśnożyłńskiej, gostyńskiej czy kościańskiej kółka rolnicze obejmują od 80 do 100 procent wsi, jak np. w powiecie jarocińskim. Tymczasem w powiatach Kalisz, Turek czy Koło są one w co trzeciej wsi, zrzeszając zaledwie 20 proc. ogółu gospodarzy.

KIERUNEK — MECHANIZACJA

Oczywiście, trudno mówić o jakimś postępie na wsi bez zorganizowanych form działania, bez programu na przyszłość. Dlatego też taką wagę przywiązuje się do pracy kółek rolniczych, z których 1240 ma skonkretyzowane plany na ten rok. Przeszło 800 kółek pragnie zakupić traktory i maszyny towarzyszące. Dążą one do dalszego podnoszenia produkcji polowej właśnie dzięki mechanizacji upraw, wymienia ziarna siewnego, ziemniaków, poprzez uregulowanie stosunków wodnych (melioracje), a także powszechną walkę z chorobami i szkodnikami roślin, którą podjęło się zorganizować 600 kółek.

Mechanizacja wysuwa się na pierwszy plan, gdyż na ten cel przededniu wszystkich idą wielomilionowe sumy z FRR. Z ich wykorzystaniem w 1959 r. było jeszcze nietęgo. Mianowicie na 168 mln. zł, przeznaczonych w ub. roku do dyspozycji kółek, wykorzystali one zaled-

wie 15 mln. zł, czyli zaledwie 10,3 proc. Trzeba było nawet zabrać 70 ciągników z przydziału i sprzedać w innych województwach.

RUN NA MASZYNY

Natomiast w minionym półroczu rzecz wygląda zupełnie inaczej. Ilość kółek posiadających maszyny zwiększyła się z 233 do 400, a traktorów z 111 do 219, z tego 35 kółek miało dwa, 3 po trzy ciągniki, a jedno nawet 4 zestawy.

Rolnicy, zachęcani widocznie zapowiedzią dobrych zbiorów, kupili w ostatnich 20 dniach 65 sнопowiązalek i 76 zestawów ciągnikowych. Są zamówienia i wpłaty na 100 dalszych zestawów, ale już w niektórych powiatach zaczyna ich brakować. Największą aktywność przejawiają kółka rolnicze w powiatach: Jarocin, Chodzież, Szamotuły, Wolsztyn i Leszno. Znajdują nabywców agregaty omlotowe — 54 sprzedano ostatnio, a w ogóle to z pieniędzy FRR kółka kupiły już 345 mlócarni. Poszukiwane są prasy do słomy, rolnicy dopominają się silosokombajnów do sprzętu kukurydzy, której zasiano około 20 tys. ha.

POTRZEBNI FACHOWCY

Pęd do mechanizacji wymaga odpowiedniej kadry przeszkolonych traktorzystów, mających nie tylko prawo jazdy ale przede wszystkim umiających obsługiwać maszyny towarzyszące. Dlatego też liczbę 11 ośrodków szkolących traktorzystów planuje się rozszerzyć do 17. Jednocześnie chodzi o wysyłanie na naukę rzemiosła młodzieży wiejskiej, która zdobywałaby tak potrzebny dla rolnictwa zawód kowala czy mechanika. Przecież są kółka, które mają własne warsztaty jak np. w Piaskowie k. Szamotuł, 6 wsi w tym powiecie buduje garaże do maszyn, 40 kółek w województwie zamierza to zrobić po żniwach.

Te wszystkie drogi wiodą do jednego celu: podniesienia produkcji polowej, a w konsekwencji i hodowlanej.

Maria Kempara

Przedolimpijskie migawki

Angielscy średnio i długo dystansowcy, którzy wystąpią na Olimpiadzie otrzymują specjalne przygotowanie w cieplarniach. Ma to na celu przyzwyczajenie ich do temperatury jaka w okresie trwania Igrzysk Olimpijskich panować może we Włoszech.

Polacy w lekkiej atletyce uplasują się chyba na Igrzyskach za ZSRR, USA i Niemcami powiedział ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej Hussein Cherif w Warszawie.

Nawet czerwonego wina nie będzie można dostać w barach rozmieszczonych na terenie wioski olimpijskiej.

27 sportowców polskich ma już „ojców opiekunów”, którzy opłacili za ich pobyt na Olimpiadzie, gdzie będą się nimi również opiekować. Oby nasi reprezentanci nie zawiedli nadziei swych olimpijskich ojców.

Komisja Sportowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego nie włączyła żeglarzy do ekipy olimpijskiej do Rzymu. Decyzja ta musi zostać zatwierdzona przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, który przysłał nie wazsze się zgadza z opinią PKOl. Przykład u koszykarzy. Żeglarze ludzka się więc jeszcze nadzieją... (x)

Dwudniowe zawody pływackie na Niestachowie

Ruchliwa sekcja pływacka KS Warta organizuje dla uczczenia Święta 22 Lipca zawody pływackie 23 i 24 bm. na Niestachowie.

Program przewiduje biegi w konkurencji kobiet i mężczyzn, skoki z wieży i trampoliny (podział na klasy) oraz spotkania w piłce wodnej.

Główną nagrodę zespołową stanowi puchar przechodni Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Indywidualni zwycięzcy otrzymają dyplomy.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Dzierżyńskiego 217. (x)

Na kajaku wodnymi szlakami Wielkopolski

W czasie od 21—24 bm. Federacja Sportowa „Budowlani” w Poznaniu organizuje spływ kajakowy na 80 km trasie: Jezioro Zaniemyśl do Białego Gościńca, następnie Wartą przez Srem do mety w Poznaniu.

Kajaki mogą być jedno i dwuosobowe. Każdy uczestnik musi być w posiadaniu aktualnej karty pływackiej oraz posiadać kamizelkę lub pas ratunkowy.

Wszelkich szczegółów udzieli sekretariat w Poznaniu przy ul. Szkolnej 1, tel. 54341. (x)

Po Rzymie — Tokio

Ambitne plany hokeistów

Wlicznej, bo prawie 200 osób liczącej ekipie olimpijskiej Polaków do Rzymu i Poznań będzie miał swoją garstkę reprezentantów.

Będą to przedstawiciele niewiele dyscyplin sportowych. Najliczniejszą grupę stanowić będą hokeiści na trawie, którzy po raz drugi dostąpią zaszczytu walczyć w turnieju olimpijskim. Dalej znajdzie się kilku lekkoatletów, jeźdźców i jeden szermierz. W sumie około 20 zawodników.

Wszyscy przyszli olimpijczy cy pracują nad swoją formą bez wytchnienia. Podobnie postępują treningi i przygotowania naszych hokeistów.

W Poznaniu, siedzibie Polskiego Związku Hokeja na Trawie, odbyło się zebranie zarządu, na którym obszernie omawiano stan przygotowań do Rzymu, także już i z perspektywą na Tokio oraz opracowano plan międzynarodowych spotkań.

Przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem PZHT p. Zenonem Kurowskim, który chętnie odpowiada nam na szereg pytań.

— Jakie są końcowe plany przedolimpijskie PZHT?

— Główną wagę poświęcamy rzecz jasna naszej kadrze. Zawodnicy trenują obecnie w Poznaniu. 2 sierpnia zostaną zgromadzeni w Oliwie, gdzie pozostaną do 20 tego miesiąca. Bezpośrednio z Wybrzeża uda my się do stolicy, dalej samolotami już do Rzymu.

Przygotowując kadrę nie zapominamy jednak o naszych rezerwach. Myślimy przecież już teraz o ewentl. wystąpieniu w Tokio. W tym celu organizujemy dwa zgromadzenia w Nakle (woj. bydgoskie). Od 1—15 sierpnia dla 50 osobowej grupy młodzieży, a od 13—26 dla juniorów, celem przygotowania drużyn na mecz z repr. Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (27 sierpnia).

— A co będzie po Olimpiadzie?

— Pragniemy podczas pobytu w Rzymie zaprosić 1—2 silne reprezentacje do Polski.

W planie mamy jeszcze w tym roku zawody z Węgrami i NRD. Będziemy się również starali o zaangażowanie trenera. „Polujemy” na Hindusa lub Pakistańczyka.

— Jakie zaplanowaliście spotkania na rok 1961?

— Po raz pierwszy gościć będziemy reprezentację USA, do której mamy wyjechać z re wizytą jeszcze w ciągu tego roku. Dalsze zespoły, które zawitają do nas wzgl. wyjedziemy do nich to: Węgry, NRD, NRF, Belgia i Czechosłowacja, z którymi już dawno nie mieliśmy kontaktu.

U nas zobaczymy drużyny angielskie, z którymi niedawno walczyliśmy. Będzie to jedenastka London Indians, repr. Wschodniej Anglii i jedna z drużyn wyższych uczelni.

— W jakich miastach urzą dzicie spotkania?

— Wszędzie tam, gdzie już

istnieją kluby i sekcje naszej dyscypliny. Na Śląsku, Wybrzeżu, w Wielkopolsce, Łodzi, Eydgoszczy, a także w mniejszych miastach. Np. w Nakle.

— Dlaczego okręgi wykazują niewiele inicjatywy?

— Wydaje mi się, że wreszcie ruszą one z martwego punktu. Okręg poznański zaplanował ciekawy turniej miast, w którym mają wystąpić reprezentacje Zagrzebia, Budapesztu, Bukaresztu, Pragi i Berlina. No i zespól Poznania. Pozostałe okręgi powinny pójść w ślady swych wielkopolskich kolegów.

— A czy zaplanowały coś kluby?

— Projektów jest kilka. Jeżeli idzie o najciekawszy to zaproszono i go częściowo realizuje — WKS Grunwald. Pragnie on w maju (ewentl. corocznie) organizować turniej przy udziale drużyn angielskich, francuskich i niemieckich.

Rozmawiał:

Tadeusz Paczkowski

W „królowej sportów” decydujące boje

Dla naszych lekkoatletów, szczególnie tych którzy pragną otrzymać paszporty do Rzymu nastają bardzo gorące dni. Od ich najbliższych wyników w dużym stopniu zależeć będzie start na Olimpiadzie. Co prawda wielu z nich już dawno uzyskało wymagane minima, jednak lekkoatleci w kilku krajach poczynili tak znaczne postępy że udział naszych w tej wielkiej batalii wydaje się nie raz zbyt czyny.

Pragnęlibyśmy by wszyscy, którzy mogą przynieść nam zaszczytne miejsca — wyjechali do Rzymu.

Generalną próbą będą zbliżające się mistrzostwa Polski, które odbędą się jednocześnie (od 5—7 sierpnia) w Szczecinie, dla zawodników klasy I i mistrzowskiej, w Krakowie dla klasy II i III.

Na XXXVI Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski w Szczecinie wystąpi komplet naszych zawodników. Licznie będzie reprezentowany Poznań. Sam Akademicki Związek Sportowy wystąpi z przeszło 20 zawodnikami, nieco mniej wystawiają Wartę i Olimpia. Przesłali już swoje zgłoszenia wrzesiński Orkan, Energetyk, Ostrovia i in.

Do Krakowa wysłał AZS 10 osób, Orkan i Energetyk po 4, Włókniarz Kalisz, Warta, Olimpia i in.

Przedtem, w niedzielę kil-

ku zawodników z polskiej czołówki zobaczymy w Poznaniu na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego w trójmeczach Poznań — Gdańsk — Bydgoszcz. Rozegranych zostanie 25 konkurencji kobiecej i męskiej.

Początek imprezy o godz. 16. (p)

Szermierze Poznania na liście klasyfikacyjnej

Polski Związek Szermierczy przeprowadził klasyfikację szermierzy całej Polski w poszczególnych broniach. W każdej konkurencji sklasyfikowano po 23 zawodników. Reprezentanci Poznania zajęli następujące miejsca: floret kobiet — 22 L. Chowański (Lech), (23) Z. Maliszewski (AZS); floret mężczyzn — 12 R. Kunze (Warta), 15) Pomarański (AZS), 17) Gałęski (AZS), 25) St. Bukciak (Warta), szabla — 1 E. Tomczak (W), 22) St. Wasowski (W), szpada — 1) R. Gałęski (W), 5) J. Dotka (AZS). (p)

Dyskobolia o krok od tytułu

W przedostatniej kolejce rozgrywek o mistrzostwo woj. poznańskiego piłki nożnej następujące wyniki:

Grunwald — Polonia Nowy Tomyśl 4:0 (1:0)

Polonia Leszno — Rawki Klub Sportowy 1:0

Olimpia Koło — Górnik Konin 6:0.

Dyskobolia Grodzisk — Obkoscian 2:1 (1:1)

Zjednoczeni Września — Polonia Poznań 0:0

Kolejowy KS Kępno — Proсна Kalisz 0:0

TABELA

LIGI POZNAŃSKIEJ

1. Dyskobolia (1)	29:13 55:28
2. Górnik (3)	28:14 28:14
3. Obra (2)	27:15 44:21
4. Grunwald (4)	27:15 46:21
5. Polonia N. T. (5)	21:21 34:21
6. Proсна (6)	19:23 35:21
7. Zjednoczeni (8)	18:24 30:21
8. Polonia P-n (9)	17:25 34:21
9. Kolejowy KS (10)	17:25 34:21
10. Polonia L. (11)	17:25 31:21
11. Rawicki KS (7)	17:25 32:21
12. Olimpia (12)	12:30 26:21

Lipiec	Imieniny
15	Henryka, Włodzimierza
piątek	Słońce: wsch.: g. 4.45 zach.: g. 21.10

Teatry

OPERA — nieczynna
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 „Krawciacy i Górale” (koniec około g. 22)

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Hamlet” (koniec około g. 22)

OPERETKA — nieczynna
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11 — „Tomcio Paluszek”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Oni ocalili Londyn” (ang., 14 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Wozy jadą na zachód” (USA 12 l.)

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 15, 17.30, 20 — „Spokojny człowiek”

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Żołnierze” (USA 12 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Ballada o żołnierzu”

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Czerwony sygnał” (wioski 14 lat)

MALTA (Śródką) — g. 16.30, 19.30 — „Siedem grzechów głównych” — (franc. 18 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 — „Teresa Raquin” (franc. 16 l.)

MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „O życie dziecka” (ang. 9 l.)

PANCRNIK (Gołcin) — g. 20 — „Kosmos wzywa” (radz. 12 lat)

PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Obcy w domu”

OSIEDLE (Dębica) — g. 17.30, 20 — „Rozkaz zabić” (ang. 18 l.)

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Praczi z Portugalii” (franc. 18 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Bulwar zachodzącego słońca” (USA 18 l.)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Madame De...” (franc. 18 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 14, 16, 18, 20 — „Wyprawa za trzy morza” (radz. 14 l.)

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Jeździec znikąd” — (USA 14 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18, 20.15 — „Postrach kobiet” (franc. 18 l.)

ZNICZ — nieczynne

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Czarne perły”; Polonia: „Biała krew”; KALISZ — Stylowe: „Mój wujaszek”; Wolność: „Światła w oknach”; LESZNO — Panorama: „Książę Myszkini”; OSTROW — Roma: „Młodzi małżonkowie”; Słocice: „A jednak Cię kocham”; PIŁA — Iskra: „Okno na podwórzu”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Orkiestry dęte; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla przyszłości; 9.20 — Organy kinowe; 9.30 — Piosenki polskie; 10 — Koncert poranny; 10.30 — Pod u-

rokiem lata — koncert; 11.30 — W różnych tempach; 12.04 — Muzyka; 12.35 — Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa; 13 — Muzyka operowa; 14.05 — Orkiestry i zespoły rozrywkowe; 15.05 — Koncert Chóru; 15.30 — Gra orkiestra cygańska; 17.15 — W. A. Mozart: Sonata D-dur; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.25 — Koncert Orkiestry Różgłoni Łódzkiej PR; 19.15 — Melodie ludowe; 19.30 — „Nauki małżeńskie pani Caudle”; 21 — „Z pieśni staropolskich”; 21.15 — Złot Grunwaldzki; 21.40 — Koncert dawnej muzyki polskiej; 22.02 — Melodie; 22.25 — Muzyka; 22.37 — Miłośnikom muzyki kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — F. E. Bach: Koncert D-dur 9 — Melodie dla Ciebie; 9.40 — Muzyka naszych przyjaciół; 11 — Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.25 — Małe zespoły rozrywkowe; 15.10 — „Swojskie melodie”; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Polskie piosenkarze; 17 — Koncert poznańskich zespołów chórnych 17.45 — Muzyka; 17.50 — Taneeczne rytmy; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Melodie; 19.30 — „Praska Wiosna” — 1960 r.”; 23.21 — Ze świata jazzu”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25 — 19, 21.36, 23.51.

Telewizja

POZNAŃSKA

18.45 — „15 minut z Radzisławem Peterem” (lok.); 19 — Rep. „Spotkamy się nad jeziorem” — (Mielno P. W-wę); 20 — Dziennik; 20.30 — Prog. pt. „Paragraf i fajka” — (W-wa); 20.45 — Film fab. angielski — „Trio” od l. 16. (lok.).